Nr 252. Kraków, Wtorek 7 Czerwca 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
„ innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Płohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur. Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Dymisya Dernburga.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Berlin. „Münchener Neueste Nachrichten" donoszą, że sekretarz stanu **Dernburg podał się do dymisyi** i już w najbliższym czasie ustąpi. Biuro Wolffa dodaje do tej wiadomości, że nie mogło otrzymać autentycznej informacyi w tej sprawie.

Berlin. Wiadomość o podaniu się do dymisyi sekretarza dla kolonij Dernburga potwierdza się i wywołuje senzacyę. „Berliner Tageblatt" donosi, że Dernburg od 15 maja jest na urlopie, z którego już nie wróci na swoje stanowisko. Przyczyna dymisyi nieznana.

Konferencye językowe.

(*Tel. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń, 7 czerwca.

Coraz bardziej jest wątpliwem, czy zamierzone przez rząd konferencye językowe przyjdą do skutku, Czesi bowiem pragnęliby, aby rokowania objęły sprawy językowe wszystkich krajów monarchii, a nadto stronnictwa czeskie nie zajmują zgodnego stanowiska tak co do samego udziału w konferencyi, jak i co do językowej ustawy ramowej dla całego państwa.

Jak donosi koresp. „Centrum", po porozumieniu się stronnictw czeskich ustawa ramowa przedłożoną być ma w formie wniosku nagłego parlamentowi, Niemcy zaś pragnęliby, aby przedłożenie rządowe co do krajowego języka w Czechach i podziału kraju na obwody w drodze nagłej zostało przekazane komisyi. Nie jest także pewnem, czy znajdzie się większość $^2/_3$ dla nagłości tych wniosków. Decydującem będzie stanowisko Koła polskiego.

Koresp. „Centrum" ostrzega Czechów przed dalszem przewlekaniem sprawy, gdyż mogliby się znaleść przed faktem dokonanym.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(*Telegramy „N. Reformy"*).

Nowa ustawa wojskowa.

Budapeszt. Dnia 15 b. m. odbędzie się konferencya austr. ministra obrony krajowej i węg. ministra honwedów w sprawie nowej ustawy wojskowej.

Monopol zapałkowy.

Wiedeń. Dnia 15 czerwca odbędzie się w Izbie handlowo-przemysłowej dalszy ciąg ankiety, urządzonej przez Radę przemysłową w sprawie monopolu zapałkowego.

Hodowla koni.

Wiedeń. W ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem szefa sekcyi Zaleskiego w obecności przedstawicieli ministerstwa wojny i obrony krajowej odbyło się plenarne posiedzenie przybocznej Rady dla hodowli koni. Omawiano w dalszym ciągu ułożenie planu hodowli koni w całej Austryi i obrady w tej mierze zakończono. — Wkońcu omawiano sprawę hodowli koni wojskowych. Uchwalono rezolucyę w sprawie podwyższenia cen remont.

Zmiana arcybiskupa Zadaru.

Wiedeń. Cesarz przyjął rezygnacyę arcybiskupa Zadaru Macieja Dwornika, który ze względu na stan zdrowia prosił o zwolnienie ze stanowiska i zamianował w jego miejsce arcybiskupem Zadaru biskupa z Sebenico dra Wincentego Pulisica.

Po pobycie cesarza w Bośni.

Sarajewo. Dekoracye, któremi przyozdobiono miasto podczas „dni cesarskich", nie zostały usunięte i mają pozostać do otwarcia Sejmu bośniackiego, na które oczekiwany jest przyjazd arc. Franciszka Ferdynanda.

Wiedeń. Sejm dolno-austryacki został zamknięty.

Wiedeń. Na posiedzeniu rady nadzorczej praskiego Tow. przemysłu żelaznego zdano sprawę z bilansu za pierwsze 3 kwartały. Stwierdzono przytem, że w porównaniu z rokiem ubiegłym dochód jest mniejszy o 1,000.000 koron.

Wiedeń. Rada nadzorcza Lloydu austryackiego postanowiła wypłacić 6 prc. dywidendę.

Kwestya kreteńska.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Kanea. Generalny konsul mocarstw opiekuńczych wystosował do komitetu wykonawczego dwie noty: jedną z żądaniem, aby muzułmańscy urzędnicy na Krecie mogli spełniać swe funkcye bez składania przysięgi królowi greckiemu, drugą z żądaniem, aby bez takiejże przysięgi dopuszczono muzułmańskich deputowanych do udziału w zgromadzeniu narodowem.

Berlin. „Lok. Anz." donosi z Konstantynopola, że policya urządza spis Greków tam mieszkających, aby w razie zamieszek z Kretą natychmiast ich wydalić.

Bojkot towarów greckich.

Salonika. Ogłoszono bojkot towarów okrętów greckich. Bojkot rozpoczął się już wczoraj w Cavalla

Ruch albański.

Salonika. Mahmut Szefket pasza powraca wieczorem z Ippek i po kilkagodzinnym pobycie udaje się w dalszą drogę do Konstantynopola.

Telegramy

z dnia 7 czerwca.

Wiedeń. W parlamencie zjawił się wczoraj prezydent japońskiej Izby panów Eokugawe, który przybył do Wiednia, aby poznać austryackie stosunki parlamentarne; chce on być na posiedzeniu Izby panów i posłów. We środę przyjmie go cesarz.

Wiedeń. Kucharz nadworny Karol Vseteczna zmarł w drodze z Bośni do Wiednia podczas podróży cesarskiej, rażony udarem słonecznym.

Koncesya na Bank przemysłowy.

Lwów. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Na mocy najwyższego upoważnienia udzieliło ministerstwo spraw wewnętrznych królestwu Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem oraz dolno-austr. Tow. eskontowemu w Wiedniu pozwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem krak. z siedzibą we Lwowie" i zatwierdziło statut tego Towarzystwa.

Kler a oświata.

Litomierzyce. Biskup Gross wygłosił tu mowę, w której stwierdził, że zarzuty, jakoby kler ogłupiał lud, nie są słuszne; w czasach bowiem, gdy państwa nie myślały o oświacie ludu, kościół zakładał szkoły a nawet uniwersytety. — Kler nie jest więc przeciwnikiem postępu.

Turecki zastępca tronu w Wiedniu.

Wiedeń. Cesarz rewizytował tureckiego następcę tronu i zabawił u niego ½ godziny. Minister Aehrenthal złożył wizytę tureckiemu następcy tronu.

Sandżak nowobazarski.

Belgrad. Biuro prasowe zaprzecza informacyom, jakoby rząd serbski przed kilku dniami otrzymał wiadomość z Petersburga, że Austrya niebawem zająć ma sandżak Novi Bazar.

Konstantynopol. Biuro prasowe zaprzecza wiadomościom, jakoby deputacya Sandżaku nowobazarskiego udawała się do Bośni prosić cesarza Franc. Józefa o aneksyę Nowego Bazaru.

Po zajściach w Ruszczuku.

Sofia. W Ruszczuku odbyło się ponownie liczne zgromadzenie, protestujące przeciw rządowi z powodu zachowania się władz podczas ostatniego starcia. Mowcy potępili ostro politykę rządu i żądali, aby król dał zadośćuczynienie opinii publicznej przez dymisyonowanie rządu. Rezolucya, zredagowana w tym duchu, będzie przez deputacyę wręczoną królowi.

Ks. Jerzy serbski.

Belgrad. Niektóre dzienniki donoszą, że ks. Jerzy dobrowolnie nie wyjechał z Belgradu. Zwrócił uwagę, że na dworzec nie odprowadził go ani król, ani następca tronu, ani nikt z rządu. Jak się dowiaduje „Zwono", ks. Jerzy zmuszony został do wyjazdu na 3 miesiące do Vichy, gdzie następnie otrzymać ma dalsze co do swojej osoby instrukcye. Postanowiono to na ostatniej Radzie ministrów.

Pracownia anarchistyczna w szkole.

Madryt. Dziennik „Abo" donosi ze Saragossy: Mieszkańcy wsi Puebla usiłowali wykonać zamach na szkołę miejscową, twierdząc, że w niej udziela się anarchistycznej nauki. Nauczyciele wstrzymali tłumy strzałami rewolwerowemi, dopóki nie nadeszła gwardya obywatelska i nie przywróciła porządku. Prokuratorya poleciła następnie przeprowadzić rewizyę w szkole, — Podczas rewizyi znaleziono przepisy sporządzania bomb, plany Barcelony, modele maszyn piekielnych i naboje wybuchające.

Sprawa Paczenki.

Petersburg. Sprawa dra Paczenki zaczyna przybierać sensacyjne rozmiary. Paczenka przyznał się, że nie tylko Buturlina otruł, ale że od 20 lat systematycznie zajmuje się truciem ludzi i że otruł szereg osób, chorych na cholerę. Skompromitowanych jest także kilku bogatych kupców, którzy za pośrednictwem Paczenki wyprawiali na tamten świat swoich wierzycieli. Mają nastąpić jeszcze dalsze aresztowania.

Anglia w Egipcie.

Londyn. „Daily Tel." przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby ministerstwo wojny wydało rozkaz, aby dwa bataliony piechoty i pułk konnicy były przygotowane do wyruszenia do Egiptu.

Taryfy kolejowe w Ameryce.

Londyn. „Daily Tel." donosi z Nowego Jorku: Czterdziestu prezydentów stowarzyszeń kolejowych w Stanach Zjednoczonych udało się do Waszyngtonu, aby nakłonić prezydenta Tafta do zatwierdzenia postanowień o podwyższeniu taryf kolejowych. Grożą oni, że jeżeli podwyższenie taryf nie nastąpi, wstrzymają zupełnie wszelkie inwestycye i niektórzy już teraz cofnęli zamówienia na nowe wagony itp., aby w ten sposób wywrzeć presyę na Tafta. Handel od kilku dni jest w zupełnym zastoju.

Brak wody w Krakowie.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej pod przewodnictwem prezydenta Leo, z udziałem obu wiceprezydentów, dra Szarskiego i p. Sarego, posła Sikorskiego, całego zarządu biura wodociągów z dyrektorem Jaszczurowskim, biura budownictwa miejskiego, licznego grona radców miejskich i fizyka dra Janiszewskiego. Na sztalugach rozwieszono mapy wodociągów. Niezwykle ożywiona dyskusya, która trwała od godziny 5 po południu do 9-tej wieczorem, dała obraz sytuacyi i wytyczyła program prac w zakresie zaopatrzenia miasta w wodę na najbliższą i dalszą przyszłość. Zanim prezydyum miasta z tego posiedzenia ogłosi wyczerpujący komunikat, przedstawiamy najważniejsze wyniki dyskusyi.

Stwierdzono tedy przedewszystkiem, że wydatność produkcyi wodociągowej nie była w zeszłym miesiącu mniejszą, niż w lecie ubiegłego roku, natomiast w niezwykły sposób zwiększyła się konsumcya wody. Przyczyniła się do tego w pierwszym rzędzie upalność dni, ale w niemniejszym stopniu także marnowanie wody przez konsumentów. Kontrola, zarządzona w tym względzie przez organa magistratu, dała zdumiewające wprost wyniki. Stwierdzono, że brak lodu zaczęto w pełnej mierze zastępować wodą z wodociągów. Po łazienkach utworzono formalne chłodnie, czy też lodownie, w których konserwowano mięso, nabiał, chłodzono butelki z piwem i t. p. artykuły, utrzymując ciągły przepływ wody. W jednym z domów ochładzano w ten sposób całe podwórze.

Po wyczerpującej dyskusyi uchwaliła komisya przedłożyć Radzie miejskiej następujące wnioski:

Subkomitet komisyi wodociągowej przystąpi natychmiast wraz z zarządem wodociągów do wykończenia sześciu nowych studzien na terenie bielańskim, kosztem 40.000 koron. Studnie te funkcyonować zaczną już za 6 tygodni i dostarczać będą około 2500 metrów sześciennych, co wraz z produkcyą obecnie funkcyonujących 27 studzien pokryje potrzeby zwiększonego miasta, zwłaszcza gdy do skrapiania ulic używać się będzie wody z Rudawy.

Równocześnie rozpoczną się roboty około zbudowania w tym jeszcze roku nowych 5 studzien, kosztem 30.000 koron.

W czasie od r. 1910—1917 przeprowadzi się budowę drugiego ujęcia wodociągowego na terenie Bielan w 40 nowych studniach kosztem 230.000 koron.

Liczbę kontrolorów wodociągowych uchwalono zwiększyć z czterech na ośmiu, którzyby natychmiast służbę pełnić zaczęli. Nadto liczbę dozorców wodociągowych zwiększyć należy o jednego.

Wreszcie zarząd wodociągowy upoważniony będzie do zakupienia tysiąca nowych wodomierzy, tak, aby do dwóch lat wszystkie domy w Krakowie zaopatrzone były w wodomierze.

Prof. Bujwid stwierdził, że pomimo forsownego pompowania, woda w wodociągach miejskich jest obecnie pod względem bakteryologicznym idealnie czystą.

Komisya wyraziła nadzieję, że po przyzwyczajeniu konsumentów do oszczędnego obchodzenia się z wodą, będzie trzy razy dnia (zob. poniżej rozporządzenie magistratu) już w najbliższej przyszłości otwierać wodociągi w domach.

Komisya załatwiła także sprawę zaopatrywania w wodę boiska sokolego na Błoniach podczas tegorocznego zlotu Sokołów.

Brak wody w Krakowie dawał się wczoraj na ogół mniej odczuwać, gdyż nie wystąpił już w takich rozmiarach, jak w dniach poprzednich. Beczki z wodą jeździły jak codzień, w dzielnicy Kleparz, a woźnice sygnałem dzwonkowym dawali znak potrzebującym wody. Jedynie w dzielnicy Stradom brakowało wody w godzinach porannych w niektórych kamienicach na wyższych piętrach.

Brak wody wodociągowej odbił się w ostatnich dniach ujemnie na produkcyi sztucznego lodu i wody sodowej. W wielu sklepach dał się odczuć brak wody sodowej, a w niektórych handelkach podniosły się jej ceny.

Magistrat zmieniając swe pierwotne rozporządzenie co do poboru wody z wodociągów w realnościach od g. 6 rano do g. 9 przed południem, wydał następujące rozporządzenie:

1) Począwszy od dnia dzisiejszego aż do dalszego zarządzenia, pobór wody wodociągowej w realnościach dozwolony jest od g. 5 rano do 9 przed południem i od g. 1—3 po południu.

3) Od g. 9 przed południem do g. 1 po południu, tudzież od g. 3 po południu do g. 6 rano dnia następnego mają być główne kurki dopływowe pod odpowiedzialnością właścicieli, administratorów i dozorców realności bezwarunkowo zamknięte.

Wykraczający przeciw temu zarządzeniu będą karani grzywną od 2—200 K, względnie aresztem od 6 godzin do 14 dni.

Nad wykonaniem tego rozporządzenia czuwać będą organa dyrekcyi policyi, zarządu wodociągu miejskiego i straży pożarnej.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 7 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Roberta op. i Sabiniana.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 34, zachód o godz. 7 m. 43; długość dnia godzin 16 min. 09.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Miejscami opady, słabe wiatry, ciepłota spada. Stan niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Odrodzenie" (występ Aleks. Zelwerowicza).

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Ułani księcia Józefa".

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

W Tow. „Esperanto" (Szczepańska 7, II. p.) zebranie członków o godz. 7 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Rozwódka".

Upały ostatnich dni dają się już dotkliwie odczuwać. Termometr dochodzi do 30° C., a do tego powietrze przesycone jest pyłem i kurzem, gdyż wobec braku wody ulice nie są skraplane. Niektóre boczne uliczki pokryte są grubą warstwą kurzu, który przy podmuchu wiatru wzbija się wprost tumanami. Wskutek gorąca miękki asfalt, jakim wyłożony jest gościniec w niektórych częściach miasta, n. p. w ul. Basztowej, rozstępuje się pod kołami pojazdów i pod kopytami koni.

W Wiedniu, jak nam stamtąd telefonują, po kilkudniowych silnych upałach przeciągnęła wczoraj gwałtowna burza z gradem. Piorun uderzył w dom w IV. dzielnicy i zniszczył dach.

Jak telegrafują z Berlina, w wielu miejscowościach Niemiec szalały wczoraj silne burze, które poczyniły spustoszenia w zbożu.

Kadencya czerwcowa sędziów przysięgłych. Oprócz wymienionych już poprzednio rozpraw przed przysięgłymi w krajowym sądzie karnym w Krakowie zostały rozpisane dalsze rozprawy w następującym porządku: Dnia 15 b. m. rozprawa przeciw Józefowi Chodorowskiemu i wspólnikom o zbrodnię podpalenia; 16 b. m. przeciw Michałowi Pytce o zbrodnię zabójstwa; 17 b. m. przeciw Leonowi Kubickiemu, czeladnikowi masarskiemu, o zbrodnię zabójstwa śp. Brzeziny; 18 b. m. przeciw Ignacemu Boberowi o zbrodnię kradzieży; 20—26 b. m. przeciw Wilhelmowi Buchbinderowi i spólnikom o zbrodnię oszustwa; 27 b. m. przeciw Ludwikowi Madejowi o zgwałcenie; 28 b. m. przeciw Wincentemu Krupie o sprzeniewierzenie. — Dalsze rozprawy zostaną później wyznaczone.

Stypendyum z funduszu im. Mickiewicza. Zarząd krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych przypomina, że termin wnoszenia podań o stypendyum z funduszu im. Mickiewicza upływa z dniem 10 b. m. Podania, zaopatrzone w należycie wypełnione formularze świadectw ubóstwa (formularze otrzymać można u sekretarza Koła), przesyłać należy na ręce sekretarza Koła, prof. St. Leonharda, (ul. Stachowskiego l. 5). Podania, niezaopatrzone w odpowiednie świadectwa ubóstwa lub wniesione później, nie będą uwzględnione.

Egzamina dojrzałości w pryw. gimnazyum żeńskiem im. kr. Jadwigi w Krakowie (pałac Spiski), odbyły się w dniach 2—4 b. r. pod przewodnictwem radcy szkolnego dyr. Sołtysika. Na 21 abituryentek otrzymały świadectwo dojrzałości: Rakowska Marya, Celińska Kazimiera, Drobniakówna Apolonia (z odzn.), Gąsiorowska Zofia (z odzn.), Gerżabkówna Olga, Grafczyńska Melania (z odzn.), Gutwińska Irena, Hubluwka Romualda, Krzyształowicz Janina, Nowakówna Janina (z odzn.) Piccardówna Janina, Riegelhauptówna Helena, Ruxerówna Mieczysława (z odzn.), Salzówna Melania, Sędzimirówna Seweryna, Strojecka Marya, Tłumakówna Klara (z odzn.), Ungarówna Marta (z odzn.)

Festyn dzieci dla dzieci. W parku miejskim w Dębnikach odbędzie się w niedzielę d. 12 b. m. festyn na budowę ochronki w Dębnikach. Komitet urządzający festyn, kładzie główny nacisk na to, aby dzieciom przybyłym na festyn przysporzyć — oprócz swobody i zabawy w uroczym parku także wielu przyjemności i niespodzianek, a tem samem dać sposobność każdemu z maluczkich dołożyć cegiełki do budowy ochronki dla dzieci ubogich. Jeżeli stan wody na Wiśle pozwoli, kursować będą z pod Wawelu do parku i z powrotem statki parowe dla przewożenia gości. — Bliższe szczegóły i program festynu ogłoszą afisze.

Ślub księcia Karola Radziwiłła z Nieświeża z księżniczką Izabelą Radziwiłłówną z Balic odbędzie się we czwartek, 9 b. m., w kościele Maryackim, o godz. pół do 11 rano.

Wycieczki uczniów. Uczniowie klasy II i III wydziałowej szkoły im. Kazimierza W. w Krakowie zwiedzili pod przewodnictwem nauczycieli pp. Liszki i Robaka fabrykę zeszytów krajowego Związku nauczycielskiego, znajdującą się przy ulicy św. Marka pod firmą A. Procner i Ska, oraz fabrykę farb i atramentów, dawniej Karmańskiego, obecnie Górskiego i Ski w Zwierzyńcu. Dyrekcye obu tych fabryk, uznając doniosłe korzyści, jakie odnosi młodzież przy zwiedzaniu zakładów fabrycznych i przemysłowych, oświadczyły gotowość zezwolenia uczniom innych zakładów naukowych na zwiedzanie fabryk.

Ze szkoły cukierniczej. Zakończenie roku szkolnego w zawodowej szkole cukierniczej odbyło się dn. 31 maja wieczorem w Akademii handlowej w obecności reprezentantów Izby handlowej p. Mendelsburga, p. Joseferta, delegatów cechu cukierników i piernikarzy, oraz instruktora przemysłowego p. Witolda Ostrowskiego. Dyrektor Akademii handlowej p. Józef Kannenberg, jako kierownik tej szkoły, przemówił do frekwentantów, wykazał im znaczenie i korzyści tej szkoły; p. Mendelsburg imieniem Izby handlowej życzył młodzieży jak najlepszych owoców z odniesionych nauk; imieniem cechu zabrał głos p. Urbański, imieniem absolwentów uczeń Załęski. Rozdano świadectwa, książki i nagrody, które stowarzyszenie wyznaczyło w kwocie 60 kor. dla 5 najpilniejszych uczniów.

Koło historyków U. U. J. odbędzie dnia 7 b. m. o godz. 6 nadzwyczajne walne zgromadzenie członków.

Wycieczka do Pienin, mająca się odbyć staraniem akad. Związku sportowego w dniach 11, 12 i 13 b. m., zapowiada się dobrze dzięki pięknej pogodzie. Wobec ograniczonej ilości, wpisy przyjmuje się tylko do środy, 8 b. m., włącznie od godz. 7 do 8 wieczorem w Coll. Nov. (sala II).

Zjazd koleżeński. Koledzy szkolni, którzy w r. 1900 złożyli egzamin dojrzałości w gimnazyum III. (Sobieskiego) w Krakowie, zechcą nadesłać swe adresy celem porozumienia się co do zjazdu, który odbędzie się w czasie między 10 a 20 b. m. Jan Bossowski, dr Juliusz Haraschin, Bronisław Matejko, Tadeusz Wołkowicki. Listy uprasza się nadsyłać pod adresem: Jan Bossowski (Kraków, Łobzowska 8).

Jubileusz pracy zawodowej. P. Ludwik Kreisler, kierownik istniejącej w Krakowie od r. 1866 firmy L. Hochstim, obchodził rzadki jubileusz 25-letniej pracy zawodowej. Wstąpiwszy przed 25 laty do tej firmy, pozostał p. Kreisler zawsze wiernym swym obowiązkom i pracy swej oddawał się zawsze z tą samą gorliwością i potrafił sobie zaskarbić zupełne zaufanie i życzliwość szefa firmy. W uznaniu tych zasług p. Kreisler otrzymał od firmy piękny upominek.

Z sali sądowej. Wczoraj w krajowym sądzie karnym w Krakowie odbyła się przed przysięgłymi rozprawa przeciw 58-letniemu Sebastyanowi Woźnicy, rodem z Rudnika koło Myślenic, oskarżonemu o zbrodnię nałogowej kradzieży, jakiej się dopuścił w dniu 11 kwietnia b. r. w Podgórzu w mieszkaniu p. Sularczykowej, gdzie ukradł buty wartości 11 koron. Oskarżony karany był już za kradzież 36 razy, w tem 3 razy za zbrodnie kradzieży. Rozprawie, do której powołano kilku świadków, przewodniczył radca Grodyński, oskarżał prokurator dr Lang, bronił adwokat dr Krygowski. — Na rozprawie tłomaczył się oskarżony, że w chwili dokonywania kradzieży był zupełnie pijany i nie wie, co czynił. — Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał wyrok, skazujący Woźnicę na rok ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tydzień. Zasądzony wyrok przyjął.

Dziś odbędzie się w krajowym sądzie karnym w Krakowie przed przysięgłymi rozprawa przeciw Stanisławowi Kwaśniewskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Rozprawie przewodniczyć będzie radca Pelz.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem Stanisław F., czeladnik, zamieszkały przy ul. Batorego l. 14, zażył truciznę w zamiarze samobójczym. O godz. pół do 9 wieczorem zawezwano do ciężko chorego pogotowie, które stwierdziło, iż chory otruł się jakimś silnym kwasem. Miał on jeszcze na tyle przytomności, że wyznał, iż otruł się kwasem chromowym i podał swe nazwisko. Wypompowano mu żołądek i odwieziono w stanie prawie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza. Przyczyną samobójstwa była, jak się zdaje, nieuleczalna choroba. Stanisław F. liczy 29 lat i osieroca żonę, którą niedawno poślubił. — Otrucie kwasem chromowym należy do bardzo rzadkich wypadków, notowanych w kronikach lekarskich. Od dziesiątków lat jestto w Galicyi drugi dopiero wypadek. Przed kilku miesiącami truła się podobną trucizną kobieta.

Usiłowane włamanie. Do cechu szewców przy ul. Szpitalnej pod l. 9 włamał się wczoraj koło godziny 10 w nocy nieznany sprawca i usiłował skraść kasetkę z większą sumą pieniędzy. Mianowicie gdy przed godz. 10 w nocy wstąpił do lokalu cechu przełożony p. Konstanty Lachowski zastał wchodowe drzwi otwarte. W kancelaryi cechu, do której również drzwi były otwarte, przy blasku mdłego światła z ulicy spostrzegł p. Lachowski nieznanego mu tęgiego, wysokiego mężczyznę w białym kapeluszu. Nieznajomy kręcił kluczem w zamku francuskiej kasetki, przyśrubowanej do dębowej szafy, w której się znajdowała. W kasetce było 7.000 koron. Na zapytanie p. Lachowskiego: „kto tu jest?", mężczyzna ten posunął się ku pytającemu i wyciągnął rękę, w której błysnął jakiś stalowy, lśniący przedmiot. W ciemności nie mógł p. Lachowski rozróżnić, czy to był sztylet czy rewolwer. P. Lachowski cofnął się szybko ku drzwiom, które po wyjściu zatrzasnął i równocześnie na ganku wszczął alarm, na który zbiegli się domownicy. Tymczasem włamywacz, zamknięty w pokoju, przez okno wyśliznął się po rynnie na ulicę; tłum ludzi przypatrywał się jego ucieczce, nikt jednak nie próbował ująć włamywacza, który bezkarnie zbiegł. Policya zawiadomiona o włamaniu, śledzi za sprawcą.

Rycerz przemysłu? W niedzielę wieczorem zawiadomił krakowską dyrekcyę policyi p. Immerglück, farmaceuta apteki przy ul. Karmelickiej, że około godz. 5 po południu przyszedł do apteki jakiś elegancki mężczyzna, brunet w cwikierze i prosił go o zmianę 40 K w złocie na papierowe banknoty. P. Immerglück wręczył nieznajomemu dwa banknoty po 20 K. Nieznajomy jednakże oświadczył, po poprzedniem manewrowaniu z banknotami, iż otrzymał tylko jeden 20-koronowy banknot. P. Immerglück dodał mu więc jeszcze 20 K, a wtedy nieznajomy opuścił aptekę. Kiedy po pewnym czasie p. Immerglück obliczał kasę, spostrzegł brak 20 K, które według wszelkiego prawdopodobieństwa wyłudził ów nieznajomy. Policya rozwinęła w tej sprawie dochodzenia.

Z kroniki policyjnej. Przed kilku dniami skradziono w Krakowie zegarmistrzowi z Zatora p. Józefowi Neumanowi, dwa nowe zegarki. W sobotę przychwyciła policya na tandeciej krakowskie 39-letniego Wincentego Podgórskiego z Ludwinowa, gdy właśnie sprzedawał jeden z zegarków.

Aresztowanie. Policya aresztowała wczoraj w Krakowie w Rynku głównym dwóch młodych ludzi, którzy wzbudzili u funkcyonaryuszy policyjnych podejrzenie swym wyglądem i zachowaniem się.— U aresztowanych, którzy się nazywają Edward Świderski, lał 18 z Warszawy, i Samuel Kwaśnicki, lat 22 ze Śnity w gubernii kijowskiej, znaleziono różne narzędzia do włamywania. Obu odstawiono do aresztów policyjnych „pod telegrafem", gdzie toczy się przeciw nim dalsze dochodzenie.

Prawo publiczności. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister oświaty nadał 2 klasie prywatnego gimnazyum realnego SS. Urszulanek w Kołomyi prawo publiczności.

Napad Niemców w Białej. O fakcie napadu Niemców w Białej w niedzielę na Sokołów polskich, o czem donosiliśmy wczoraj, podaje „Gazeta Powszechna" następujące szczegóły:

Nie w smak było Niemcom, że „Sokół" polski w Białej manifestuje swoje istnienie obchodem uroczystym, to też postanowili wytężyć wszystkie siły, aby do obchodu nie dopuścić. W tym celu już w sobotę, 4 b. m., ukazały się na murach miasta „proklamacye" hakatystyczne z wezwaniem Niemców, aby stawili się w niedzielę rano na dworcu kolejowym jak najliczniej i zamanifestowali w ten sposób niemiecki charakter Białej i „braterstwo niemieckie". Stosownie do tego wezwania zgromadził się na dworcu kolejowym tłum, złożony z około 500 ludzi, przeważnie uczniów szkół niemieckich i gawiedzi ulicznej. Zgraja ta przyjęła przybywających z Żywca i innych miast okrzykami „Pfui" i różnemi obelgami. Wkrótce posypał się na Sokołów grad kamieni. Poraniono ich kilku, a wśród nich bardzo ciężko druha Pydlińskiego i pewnego ucznia seminaryum nauczycielskiego. Obu w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Białej.

Wieść o tym niesłychanym napadzie rozeszła się lotem błyskawicy po mieście i okolicy. Wiceprezes „Sokoła" Mokrański wysłał bezzwłocznie telegram do Koła polskiego i ministra Dulęby. Burmistrz wydał natychmiast surowe rozporządzenie, ogłoszone afiszami po mieście, przestrzegające przed ekscesami. Licznie skonsygnowana policya i żandarmerya pilnowała porządku i nie dopuściła do wybryków ze strony szowinistycznej gawiedzi.

Odezwa niemiecka z wezwaniem do urządzenia napadu na Sokołów polskich odbita została w drukarni Prohaski, przeciw któremu wdrożono dochodzenia karne. Odezwę tę przesłano do Wiednia na ręce wiceprezesa Koła polskiego, posła Stapińskiego.

Niemiecka knajpa w starym ratuszu poznańskim. Stary ratusz poznański, wspaniały zabytek renesansowy z XVI wieku, dzieło Jana Baptysty Quadro, ma być zeszpecony knajpą prostą, której brak boleśnie dotychczas odczuwali niemieccy rajcowie i urzędnicy miejscy stolicy Wielkopolski. Miasto i rząd wyznaczyły już 431.000 marek na wewnętrzne przebudowanie tego gmachu — przy którym ma być w suterynach stworzony tradycyjny niemiecki „Rathhauskeller". Tak więc orzeł polski, unoszący się zawsze jeszcze nad smukłą wieżą ratuszową — czuwać będzie także nad pruską knajpą. Ponieważ, jak z góry przewidywać można, wydzierżawioną ona zostanie Niemcowi, Polacy do niej uczęszczać nie będą.

Aresztowania w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: W sobotę w nocy policya przybyła do mieszkania p. Henryka Takelberga przy ulicy Karmelickiej nr. 21 i dokonała rewizyi; nic podejrzanego nie znaleziono, p. T. aresztowano. W niedzielę do mieszkania p. Jakóba Skowrońskiego przy ul. Niskiej nr. 13 przybyła policya i dokonała ścisłej rewizyi; nic podejrzanego nie znaleziono, zabrano różne papiery, nie aresztowano nikogo.

Statystyka żydów w Królestwie Polskiem. Według wiadomości warszawskiego komitetu statystycznego, w początkach r. z. było w Warszawie 36.88 prc. żydów, w gubernii warszawskiej 11.44 prc., w kaliskiej 8.94 prc., w kieleckiej 10.94 prc., w łomżyńskiej 15.67 prc., w płockiej 10.46 prc., w radomskiej 14.30 prc., w suwalskiej 12.73 prc. i w siedleckiej 15.75 prc. Przeciętnie w Królestwie Polskiem wypada 14.64 prc. żydów na ogólną liczbę mieszkańców. W ciągu roku 1908 z Królestwa wyemigrowało 8.659 żydów.

Zeppelin w Wiedniu. Z Wiednia telefonują nam: Cesarz zarządził, aby hr. Zeppelin w Wiedniu, jako gość cesarza, zamieszkał w Burgu.

Proces Schoenebeckowej. Z Olsztynka telegrafują: Wczoraj rozpoczęła się rozprawa przeciw wdowie po majorze Schoenebeck. Jawność rozprawy wykluczona.

Jak w powieści Vernego. Podróż, przewyższająca szybkością nawet jazdę wokoło świata Fileasa Fogga, odbył przed tygodniem amerykański miliarder Chalmers. Bawił on wraz z małżonką w Karlsbadzie, gdzie otrzymali telegraficzną wiadomość, iż jedyna ich córka, pozostawiona w Nowym Jorku, niebezpiecznie zachorowała. Chalmers postanowił więc najbliższym parowcem wrócić do Ameryki — angielską „Maurytanią". Depesza nadeszła w piątek rano, tymczasem „Maurytania" miała z Fishquard odpłynąć już w sobotę po południu. Bezzwłocznie więc Chalmers i jego żona pociągiem ekspresowym udali się do Paryża, skąd zamówiony telegraficznie pociąg nadzwyczajny zawiózł ich w kilka godzin do Calais. Tam czekał już również naprzód zamówiony mały parowiec, na którym przebyto cieśninę. W Dover czekał już na nich osobny pociąg, którym udali się do Quenstoon. Gdy atoli przybyli do portu, dowiedzieli się, że „Maurytania" przed godziną odpłynęła i znajduje się już na pełnem morzu. Chalmers zażądał wówczas od Towarzystwa okrętowego, aby dano mu najszybszy z małych parowców. Jeden z nich był gotowy do drogi więc na jego pokładzie Chalmersowie pogonili za „Maurytanią", którą też rzeczywiście dopędzili w kanale irlandzkim, aby na niej w następny czwartek wylądować w Nowym Jorku. W sześciu dniach więc odbyli podróż z Karlsbadu do Nowego Jorku — lecz podróż ta kosztowała około 100.000 koron.

Ludność państwa rosyjskiego. Centralny komitet statystyczny w Petersburgu ukończył opracowanie wydawnictwa „Jeżegodnik Rossijskij" z r. 1909. Sprawozdanie to wykazuje, że dnia 14 stycznia 1909 ludność Rosyi wraz z Finlandyą liczyła 160,095.200 płci obojej, t. zn. od czasów spisu jednodniowego z r. 1897 powiększyła się o 33,190.000 osób, co czyni około 26 prc. Wszystkich miast w państwie rosyjskiem było w 1906 r. 1082. Z pośród nich 886 miało oświetlenie elektryczne, 74 gazowe, 38 miast było skanalizowanych, a 55 miały tramwaje.

Reforma ustawodawstwa spadkowego w Rosyi. Minister sprawiedliwości złożył Dumie projekt ustawy o zrównaniu praw obu płci w dziedziczeniu spadków, przechodzących bez testamentu. Projekt ten, dotyczący tylko cesarstwa, ma doniosłe znaczenie, zwłaszcza dla polskich majątków rodowych na Litwie i Rusi. Obecnie obowiązujące w cesarstwie prawo spadkowe wyznacza córkom tylko po czternastej części majątku, resztę zaś przyznaje synom, a nadto pozwala dziedziczyć po bracie tylko braciom, zaś siostry zupełnie od takich spadków wyklucza. Nowy projekt równa pod tym względem obie płci i dopuszcza kobiety z bocznych linii do równego z mężczyznami dziedziczenia. Nadto projekt pozwala właścicielom majątków rodowych czynić osobne testamenty, regulujące równomierny podział dóbr między prawnych spadkobierców w sposób obmyślony przez testatora; testator może również zapisać cały rodowy majątek tylko jednemu prawnemu spadkobiercy, lecz jednocześnie winien pozostałym spadkobiercom wyznaczyć z innych źródeł majątki, równe przypadającym dla nich częściom majątku rodowego.

Wielki rabunek. Z Niżnego Tagilska (gubernia permska) donosi pet. ag. tel., że na transport pieniędzy, przeznaczony dla kopalni kruszcu w Alapajewsku, napadła banda rabusiów. Zrabowali oni 130.000 rs. i zabili dwóch ludzi z eskorty.

Nowa kolej syberyjska. W „Ruskiem Słowie" p. W. Michajłowskij oblicza koszty kolei syberyjskich. Budowana obecnie kolej Amurska, według wszelkiego prawdopodobieństwa, kosztować będzie conajmniej 306,675.000 rubli, czyli po 151.200 rubli za wiorstę. — Jednocześnie z koleją Amurską buduje się obecnie nowa linia „magistralna" Perm—Jekaterynburg—Tiumeń—Omsk, mająca dać najkrótsze połączenie Syberyi z kolejami północnemi i Petersburgiem. Z tej linii dystans Jekaterynburg—Tiumeń istnieje już od lat 25. Ukończono zaś obecnie budowę dystansu Perm—Jekaterynburg. Stworzenie nowego wyjścia dla kolei syberyjskich i ulepszenie dawnego (południowego, na Czelabińsk) razem kosztować będzie 88,857.000 rubli.

Budowa drugiego toru na kolei syberyjskiej od Omska do Kuengy, od której zaczyna się kolej Amurska, pochłonie 187,313.000 rb., przebudowa zaś kolei Ussuryjskiej — 14 m. Na poprawienie kolei Środkowo-syberyjskiej i przebudowę mostów trzeba będzie jeszcze wydać 24 miliony.

Budowa kolei syberyjskiej i mandżurskiej oraz straty z ich eksploatacyi pochłonęły dotąd 1303 mil. rb. Koleje te do daty ukończenia linii amurskiej t. j. do roku 1915 dadzą jeszcze około 125 mil. rb. straty.

Ogółem więc w ciągu 25 lat (1891—1915) budowa podwójnego toru od Uralu do Oceanu Spokojnego i straty z eksploatacyi wyniosą przeszło 2 miliony rubli, a że ogólna długość linii wynosi 10.325 wiorst, więc 1 wiorsta kosztować będzie skarb 200 000 rb.

Trzęsienie ziemi. Z Filadelfii telegrafują: Z Kuby nadchodzą wieści o olbrzymich szkodach, jakie wyrządziło nowe trzęsienie ziemi. Największe straty poniosło Santiago, gdzie wiele budynków zawaliło się, a ulice są poprzecinane przez rozpadliny, powstałe po wstrząśnieniach ziemi. W mieście leży mnóstwo trupów. Ludność w obawie śmierci pod gruzami domów ucieka na pola i tam przebywa.

Kannibalizm. Z Berlina telegrafują: Według doniesienia gubernatora Kamerunu, kupiec Brettschneider wraz z 17 towarzyszami został koło Sef napadnięty przez Kannibalów i zamordowany.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz posunął dyrektora państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, dra Ernesta Bandrowskiego, do VI klasy rangi.

Zmarli:

Maryan Hawryłczak, malarz dekoracyjny, zmarł w Krakowie w 26 roku życia.

Franciszek Sikora, emer. nadzarządca podatkowy, zmarł w Krakowie, przeżywszy 62 lat.

A. KUPRIN.

Szczęście.

(Bajka).

Pewien sławny król rozkazał przyprowadzić do siebie poetów i mędrców swego kraju. A gdy przyszli, zapytał ich:

— Na czem polega szczęście?

— Na tem — odparł czemprędzej pierwszy z nich — aby zawsze widzieć blask twego boskiego oblicza i wiecznie czuć...

— Wyrwać mu oczy — rzekł król obojętnie. — Następny!...

— Szczęście — to władza. Tyś, o królu, szczęśliwy! — zawołał drugi.

Ale król odparł z gorzkim uśmiechem:

— A jednakże... cierpię na hemoroidy i nie mogę się z niemi uporać. Wyrwać nozdrza tej kanalii! Następny!...

— Być bogatym! — rzekł jąkając się następny...

Ale król odparł:

— Jestem bogaty, a jednak pragnę szczęścia. Czy starczy ci bryła złota, ważącej tyleż, co twa głowa?

— O, królu!...

— Otrzymasz ją. Przywiążcie mu do szyi bryłę złota, ważącą tyleż, co jego głowa, i wrzućcie tego nędznika w fale morskie!

Poczem zawołał zniecierpliwiony: — Czwarty!...

A wtedy przypełzł na brzuchu człowiek w łachmanach z obłędnemi oczyma i zamruczał:

— O, wszechpotężny! Mnie nie wiele trzeba do szczęścia! Jestem głodny! Daj mi się najeść, a będę szczęśliwy i będę sławił twe imię po całym świecie!

— Nakarmcie go — rzekł król z obrzydzeniem. — A gdy umrze z przejedzenia się, przyjdźcie powiedzieć mi o tem.

I przyszli jeszcze dwaj. Jeden — mocarny atleta, o ciele różowem i niskiem czole. Ten rzekł z westchnieniem: „szczęście w twórczości". Drugi zaś był to blady, szczupły poeta, z czerwonymi wypiekami na twarzy. Rzekł: „szczęście — to zdrowie!"

Uśmiechnął się sławny król smętnie i odezwał się:

— Gdyby to od mej woli zależała przemiana waszych losów, to ty, poeto, już po miesiącu błagałbyś bogów o natchnienie, zaś ty, o synu Herkulesa, biegałbyś do eskulapów po pigułki redukacyjne. Odejdźcie obaj w spokoju! Jest tam kto jeszcze?

— Śmiertelny! — rzekł dumnie siódmy, przystrojony w kwiaty narcyzu. — Szczęście — w niebycie!

— Uciąć mu głowę! — rzekł posępnie władca.

— Królu! O królu! Ulituj się... — jęknął skazaniec bledszy, niźli najbielszy listek narcyzu... — Ja nie to chciałem powiedzieć...

Ale władca skinął ręką rozkazująco, ziewnął i rzekł spokojnie:

— Weźcie go... Uciąć mu głowę! Słowo królewskie jest twarde, jak agat.

Przyszli jeszcze inni. Jeden z nich rzekł tylko dwa słowa:

— Miłość kobiety!

— Dobrze — zgodził się król — dajcie mu tysiąc najpiękniejszych niewiast i dziewic tej ziemi. Ale dajcie mu jednocześnie czarę z trucizną. A kiedy nadejdzie chwila — powiedzcie mi, abym poszedł popatrzeć na jego trupa!

A inny rzekł:

— Szczęście polega na tem, aby każde moje pragnienie spełnione zostało natychmiast.

— A czegoż ty teraz pragniesz? — zapytał chytrze król.

— Ja?...

— Tak, ty.

— Królu... pytanie przyszło zbyt dla mnie niespodzianie.

— Zakopcie go żywego do ziemi... Ach, więc jeszcze jeden mędrzec? No, dobrze. Przybliż się... Może ty będzież wiedział, na czem polega szczęście?

Mędrzec ów, a był to prawdziwy mędrzec, odparł:

— Szczęście tkwi w rozkoszy myśli ludzkiej.

Brwi u króla poruszyły się szybko i zawołał gniewnie:

— Aha! Myśl ludzka! A cóż jest myśl ludzka?

Ale mędrzec ów — a był to prawdziwy mędrzec — uśmiechnął się tylko z politowaniem i nic nie odrzekł.

Wtedy rozkazał król wtrącić go do podziemnej ciemnicy, gdzie panował mrok wieczny i gdzie ani jeden odgłos z zewnątrz nie dolatywał. A kiedy po roku przyprowadzono do króla więźnia, który oślepł, ogłuchł i ledwie się trzymał na nogach, na pytanie króla: — „Co? Czy i teraz jesteś szczęśliwy?" — ów mędrzec odparł spokojnie:

— Tak, jestem szczęśliwy. Siedząc w więzieniu, byłem i królem i bogaczem, i zakochanym i sytym i głodnym — wszystko to dawała mi moja myśl.

— A cóż jest myśl? — zawołał król wzburzony. — Wierz, że za kilka chwil każę ci powiesić i splunę w twą twarz przeklętą. Czy ocaleje wtedy twa myśl? I gdzież będą wtedy te myśli, które dziś rodzi twa głowa?

A mędrzec odparł spokojnie, gdyż był to prawdziwy mędrzec:

— O, głupcze! Myśl jest nieśmiertelna!

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 czerwca.

HOTEL KRAKOWSKI: kap. Juliusz Kuczera z Ołomuńca, Antoni Galas z Wadowic, Mieczysław Lebowski z Mor. Ostrawy, Floryan Skokowski z Wiednia, Wiktor Gaińs[illegible] z Warszawy, Tomasz Buczyński z żoną i matką z Cieszkowic (Król. Pol.), Władysław Ogiński z Rzeszowa, d. Ludwik Lipiński z Dobczyc, Samuel Perlberger z Klasny, dr Adam Schobloch z Drezna, W. Laird-Birkenhead z Odessy, dr Avenarius Dulsky z Pskowa (Rosya), dr Ohzac Tetrjancic z Geri (Kaukaz), X. Apolinary Wężyk z Filadelfii (Stany Zjed.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 3.0·7). Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 278·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 111·80. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 540·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·75. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·85. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 255·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 257·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 548·—.

Berlin, 6 czerwca. Austryackie banknoty 85·15. Spirytus —·—.

Paryż, 6 czerwca. Renta 3-prc. 98·97. Mąka 31·80.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 6 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 665 75, węg. Zakł. kred 839 75, Anglobanku 311 50, Unionbanku 601 50, Länderbanku 499 —, Bankverein 542 25, Bodencredit 11 85, Galic. Banku hipotecz. 683 —, Kolei państwow. 753 50, kolei połudn. 118 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 50, kolei Czerniow. — —, Alpiny 725 25, Rima Muranyi 689 75, Prag. Tow. żelazn. 26 75, Fabryki broni 702 —. Akcye tureckie tyt. 383 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 865 —. Obl. węg. indemniz. 93 —. Renta majowa 91 30. Austr. renta koron. 94 20. Węgier. renta koron. 92 30. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 30, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 257 50, Marki 117 53. Ruble 254 50. Rosyj. pożyczka 103 75. Usposobienie: Po dość silnym przebiegu osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.